

ARTYKUŁY RECENZYJNE

KLIO. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym

PL ISSN 1643-8191, t. 20 (1) 2012, s. 251–288

Urządzanie ciała, czyli władza w epoce biopolityki (Michel Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. M. Herer, PWN, Warszawa 2010, ss. 513. oraz Michel Foucault, *Narodziny biopolityki*, tłum. M. Herer, PWN, Warszawa 2011, ss. 417)

Michel Foucault jest pierwszym myślicielem w historii, który zdiagnozował nowoczesność jako epokę biopolityki. Choć to nie autor *Narodzin kliniki* ukuł termin „biopolityka” – pojawił się on po raz pierwszy w 1905 roku w pracy szwedzkiego filozofa Rudolfa Kjellena *Stormakterma. Konturer kring samtidens storpolitik*¹ – to bez wątpienia ten francuski filozof i historyk odnalazł w polityce życia główny motyw współczesnej cywilizacji zachodniej. Stąd też z w pełni uzasadnionym merytorycznym zadowoleniem należy przyjąć wydanie w języku polskim wykładów wygłoszonych przez Michela Foucaulta w Collège de France w latach 1978 i 1979, zebranych w polskim wydawnictwie pod tytułami *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja* oraz *Narodziny biopolityki*. Nie są to pierwsze wykłady autora *Historii szaleństwa* publikowane w języku polskim – można tu wspomnieć choćby zbiór wykładów z Collège de France z roku 1976 *Trzeba bronić społeczeństwa*, czy wykład inauguracyjny objęcie Katedry Historii Systemów Myślenia w Collège de France z 2 grudnia 1970 roku *Porządek dyskursu*. Znaczenie *Bezpieczeństwa, terytorium, populacji* i *Narodzin biopolityki* dla badań nad myślą Michela Foucaulta a także, a raczej przede wszystkim, nad kondycją nowoczesności jest jednak trudne do przecenienia nawet w sytuacji, w której większość pism francuskiego filozofa jest już od dłuższego czasu dostępna dla polskiego Czytelnika i jednocześnie opatrzona szerokimi i gruntownymi komentarzami tworzącymi pokazną literaturę sekundarną. Wyjątkowość tych wykładów wiąże się z faktem, że są one poświęcone fenomenowi biopolityki czy biowładzy ujmowanemu z różnorodnych perspektyw problemowych, historycznych czy geograficznych. Mamy oto niezwykle cenne źródło wiedzy o sposobie rozumienia przez Foucaulta tego, co współ-

¹ Por. Th. Lemke, *Biopolityka*, tłum. T. Dominiak, Sic!, Warszawa 2010, s. 17.

częśnie profesor London School of Economics and Political Science Nicolas Rose określa jako *politics of life itself*, czyli polityki życia².

W niniejszym artykule będę chciał najpierw krótko przyjrzeć się kontekstowi historyczno-biograficzno-filozoficznemu wygłoszenia tych wykładów przez Michela Foucaulta; następnie zaś będę starał się krytycznie i twórczo odnieść kategorie wprowadzone bądź rozwijane przez Michela Foucaulta w niniejszych wykładach do niezwykle ważkich przykładów z zakresu współczesnej polityki życia, argumentując i wskazując na trafność analiz francuskiego filozofa.

1. W filozofii Michela Foucaulta można wyróżnić trzy zasadnicze historyczne etapy rozwoju jego myśli: 1) archeologiczny, zwany też krytycznym; 2) genealogiczny; 3) estetyczny³, określane także, odpowiednio, Foucaultem „wczesnym”, „środkowym” i „późnym”⁴. Okres archeologiczny rozpoczyna się w roku 1961 publikacją rozprawy habilitacyjnej Foucaulta *Historia szaleństwa* w dobie klasycyzmu a jego manifestem metodologicznym jest opublikowana w 1969 roku *Archeologia wiedzy*. Etap ten charakteryzuje się skupieniem uwagi Foucaulta na systemach wiedzy, czystym dyskursie, który nie jest znakiem czegoś innego, tkwiącego u jego podstawy, jak na przykład mechanizmy władzy⁵. Jak zauważa sam Foucault, w okresie archeologicznym śledził on archiwum, w którym wyodrębniają się formacje dyskursywne⁶. Innymi słowy, „wczesny” Foucault zajmuje się samym dyskursem, czyli systemem ludzkich wypowiedzi⁷, kontynuuje tym samym i twórczo rozwija kilka tradycji filozoficznych i metodologicznych, takich jak choćby strukturalizm, czy historyczna szkoła Annales. W okresie tym najważniejszymi kategoriami filozofii Foucaulta są pojęcia „dyskurs”, „formacja dyskursywna”, „archiwum”, „dokument”, „zabytek”, „zdarzenie”, czy poniekąd idiosynkratyczne i charakterystyczne dla opublikowanych w 1966 roku *Słów i rzeczy* pojęcie *episteme*.

Początkiem etapu genealogicznego i jednocześnie jego manifestem metodologicznym jest rok 1970 i *Porządek dyskursu*. W okresie tym Foucault publikuje takie prace, jak na przykład *Nadzorować i karać* z 1975 roku czy *Wola wiedzy*, pierwszy tom

² Zob. N. Rose, *The Politics of Life Itself. Biomedicine, Power, and Subjectivity in the Twenty-First Century*, Princeton University Press, Princeton 2007.

³ Por. Ł. Dominiak, *Nowy Foucault, czyli analiza genealogiczna*, „Dialogi Polityczne” 2004, nr 2, s. 145.

⁴ Por. J. Kmita, *Jacy mogliśmy być?*, [w:] „Nie pytajcie mnie, kim jestem...” *Michel Foucault dzisiaj*, red. M. Kwiek, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 1998, s. 112.

⁵ Por. M. Kasztelan, *Archeologia a genealogia wiedzy. Znaczenie Porządku dyskursu w twórczości Michela Foucaulta*, „Edukacja Filozoficzna” 2003, nr 36, s. 235.

⁶ M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, PIW, Warszawa 1977, s. 167.

⁷ Pojęcie dyskursu zob. w Ł. Dominiak, *Dyskurs Michela Foucaulta. Centrum i tajemnica*, „Dialogi Polityczne” 2004, nr 3–4, s. 43–49.

Historii seksualności, z roku 1976. Cechą charakterystyczną tej twórczości jest położenie akcentu i przesunięcie zainteresowania z samego dyskursu (z archeologii wiedzy) na jego uwarunkowania, czyli stosunki władzy (na genealogię władzy). Jak pisze sam Foucault: „Część genealogiczna analizy obejmuje z kolei serie rzeczywistego kształtowania się dyskursu (...) władzę konstytuującą domeny przedmiotów, o których będzie można orzekać zdania prawdziwe albo fałszywe”⁸. W okresie tym kluczowe dla myśli Foucaulta stają się takie kategorie, jak dyscyplina i społeczeństwo dyscyplinarne, władza-wiedza, ujarzmianie, blokowanie czy urządzenie seksualności.

Ostatni etap twórczości Foucaulta, określane jako estetyczny, wyznaczają przede wszystkim dwa kolejne tomy *Historii seksualności* napisane w ostatnim, 1984, roku życia Foucaulta, *Użytek z przyjemności* oraz *Troska o siebie*, a także cały szereg pomniejszych publikacji i wykładów. W okresie tym przedmiotem zainteresowania Foucaulta stała się estetyka egzystencji na wzór Nietzschego, której celem miało być zorganizowanie ogniska lokalnego oporu wobec władzy-wiedzy, wytworzenie podmiotu, który nie będzie efektem gry władzy, lecz samorealizacji, pracy nad sobą, panowania nad sobą. W okresie tym „od tysiącleci przyświecający naszej kulturze imperatyw „poznaj samego siebie” Foucault chciał zastąpić szerszym pytaniem: co zrobić ze sobą? Jak zrealizować siebie? Łączne ujmowanie problemu podmiotu i władzy to przecież poszukiwanie sztuki życia, która niekiedy może osiągnąć status estetyki istnienia”⁹.

Wykłady *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja* oraz *Narodziny biopolityki* z lat 1978–1979 jako podejmujące zagadnienie biopolityki w różnych kontekstach, w tym w oryginalnym dla tych wykładów kontekście pytania o państwo i charakterystycznego dla niego pojęcia urządzania, wpisują się w genealogiczny okres twórczości Foucaulta. Kontynuuje on w nich wątek rozpoczęty w roku 1974 w Rio de Janeiro, kiedy to w wykładzie poświęconym narodzinom medycyny społecznej, czyli dziedziny wiedzy badającej relację między stanem zdrowia populacji a warunkami jej życia, po raz pierwszy w swej działalności badawczej używa terminu „biopolityka”¹⁰. Następnie rozwija ten temat w 1976 roku, wprowadzając w wykładach w Collège de France oraz w pierwszym tomie *Historii seksualności* termin „biowładza”, stosowany co do zasady wymiennie z pojęciem biopolityki¹¹.

⁸ M. Foucault, *Porządek dyskursu*, Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970, tłum. M. Kozłowski, Wydawnictwo słowo/obraz/terytoria, Gdańsk 2002, s. 49.

⁹ T. Komendant, *Testament Michela Foucaulta*, [w:] M. Foucault, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Czytelnik, Warszawa 2000, s. 9.

¹⁰ Zob. M. Foucault, *La naissance de la médecine sociale*, [w:] M. Foucault, *Dits et écrits*, t. 2, Gallimard, Paryż 2001, s. 207–228.

¹¹ M. Senellart, *Umiejscowienie wykładów*, [w:] M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, s. 451.

Na czym polega nowatorstwo rozważań Foucaulta nad pojęciem polityki życia? Nie był on przecież pierwszym myślicielem, który podjął wątki relacji polityki i biologicznego wymiaru egzystencji ludzkiej ani pierwszym, który użył terminologii biopolitycznej. Aby odpowiedzieć na to pytanie znów należy umieścić myśl francuskiego filozofa w kontekście historycznym. W momencie, w którym Foucault rozpoczyna i prowadzi badania nad biopolityką, czyli na przestrzeni lat 1974–1979, w polu teoretycznym funkcjonuje już kilka ujęć problemu biopolitycznego. Pierwotnie, przed II wojną światową, w pracach takich myślicieli, jak wspomniany już autor terminu „biopolityka” Rudolf Kjellen, Jacob von Uexküll, Morley Roberts czy Oscar Hertwig pojęcie polityki życia oznacza pojmowanie społeczeństwa i państwa w kategoriach biologicznych, jako żywego organizmu targanego różnorodnymi chorobami i niepełnosprawnościami. Analiza i akcja biopolitologiczna miałyby więc operować terminologią anatomopatologii. Te organicystyczne idee biopolityczne znalazły następnie kontynuację w narodowosocjalistycznym rozumieniu narodu, państwa i rasy, gdzie kategoria *Volk* była uzasadniania biologicznie¹².

Z kolei w latach 60. XX wieku wykształca się w ramach empirycznie zorientowanej politologii amerykańskiej zupełnie nowe, postpozytywistyczne rozumienie terminu „biopolityka”. *Biopolitics* miała być specyficzną i nowatorską metodą naukowej analizy procesów politycznych, próbującą tłumaczyć zachowania polityczne za pomocą paradygmatu biologicznego, wyjaśniając na przykład rozkład postaw politycznych na osi lewica–prawica za pomocą różnic w funkcjonowaniu mózgow polityków i elektoratu badanych za pomocą rezonansu magnetycznego. Podejście to zinstytucjonalizowało się w postaci Association for Politics and the Life Science jako sekcji Amerykańskiego Towarzystwa Politologicznego czy w periodyku „Politics and the Life Science”¹³.

Na tym tle twórczy charakter analiz Foucaulta, ich trafność oraz siła oddziaływania stają się oczywiste. Autor *Historii seksualności* zaproponował rozumienie biopolityki jako zespołu działań, metod i sposobu, w jaki władza, państwo i polityka ustosunkowują się do życia człowieka jako gatunku biologicznego. Dla Foucaulta biopolityka jest historycznie wytworzonym, charakterystycznym dla nowożytności sposobem rządzenia, specyficznym i dokonywanym na poziomie państwa sposobem zarządzania życia populacji; natomiast biowładza – w bardziej technicznym tego słowa rozumieniu – jest narzędziem tego sposobu zarządzania.

¹² Th. Lemke, op. cit., s. 16–20.

¹³ Ibidem, s. 23–24.

W *Historii seksualności*¹⁴ wyjaśnia on historyczną logikę wykształcania się w cywilizacji zachodniej nowych mechanizmów i postaci władzy. Kluczowe w tym aspekcie okazują się XVII i XVIII stulecie. Pierwotnie w wieku XVII konstrytuje się opisywana szczegółowo w *Nadzorować i karać* władza dyscyplinarna nad indywidualnymi ciałami. Będąc skupioną na indywidualnych ciałach, dokonuje ich blokowania (gra słów wskazująca z jednej strony na fakt konstruktywnego lokowania zasobów w ciała w celu ich produkcji jako karnych, efektywnych i przydatnych dla władzy, z drugiej zaś na blokowanie możliwości wolnych ruchów i wydatkowania energii) poprzez doskonalenie ich sprawności i produktywności, ekonomiczne wydobywanie sił, zwiększanie użyteczności i posłuszeństwa. Jednocześnie władza ta dokonuje także ujarzmiania (gra słów wskazująca na fakt, że ludzka jaźń jest wtórna wobec systemów władzy, które ją wytwarzają poprzez ujarzmianie ciała – „ja” bierze się z ujarzmiania) ciała polegającego na produkcji jaźni, podmiotowości, duszy człowieka poprzez objęcie go reżimem dyscyplinarnym. Władza dyscyplinarna powstaje więc w XVII wieku jako umożliwiony przez rozwój nauk o człowieku (takich *nomen omen* dyscyplin, jak np. psychiatria, psychologia, seksuologia, penologia, medycyna kliniczna, ekonomia polityczna, pedagogika etc.) zespół technik nakierowanych na zwiększenie produktywności siły życiowej indywidualnych ciał ludzkich zgodnie z potrzebami rozwijającego się w tym samym czasie nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego¹⁵.

W połowie wieku XVIII rozwija się natomiast jakby drugi biegun tej nowej technologii władzy, tym razem właśnie biopolityka populacji. Skupia się ona nie na indywidualnym ciele człowieka, jak władza dyscyplinarna, lecz na człowieku pojętym jako gatunek biologiczny, na populacji ludzkiej, która posiada charakterystyczne dla siebie procesy narodzin, rozmnażania i umieralności, zdrowia, choroby i upośledzenia. Biopolityka jest specyficznym i nowym rodzajem władzy. Nie jest bowiem władzą odbierającą życie, jak było to praktykowane przed epoką klasycyzmu, lecz modelującą życie populacji i zwiększającą jej produktywność na potrzeby rozwijającego się społeczeństwa kapitalistycznego. W *Historii seksualności* Michel Foucault kontynuuje: „Biowładza była [...] niezbędnym elementem rozwoju kapitalizmu – mógł przetrwać jedynie za cenę kontrolowanego włoczenia ciał w aparat wytwórczy i dostosowania zjawisk populacyjnych do procesów ekonomicznych”¹⁶.

Wykłady *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja* oraz *Narodziny biopolityki* łączy, co teraz jest już zupełnie jasne, właśnie wątek biopolityki i biowładzy. W wykła-

¹⁴ M. Foucault, *Historia seksualności*, t. 1: *Wola wiedzy*, tłum. B. Banasiak, K. Matuszewski, Czytelnik, Warszawa 2000, s. 121–122.

¹⁵ Por. Ch. C. Lemert, G. Gillan, *Michel Foucault. Teoria społeczna i transgresja*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, PWN, Warszawa–Wrocław 1999, s. 162.

¹⁶ M. Foucault, *Historia seksualności*, t. 1: *Wola wiedzy*, s. 123.

dzie z 11 stycznia 1978 roku Foucault identyfikuje właśnie problematykę kształtowania się i cech charakterystycznych biowładzy jako temat jego badań i wykładów. Jak twierdzi, w wykładach tych interesuje go biowładza, czyli zespół „zjawisk i mechanizmów prowadzących do tego, że pewne zasadnicze cechy biologiczne gatunku ludzkiego mogły zostać włączone w obszar polityki, stając się przedmiotem pewnych politycznych strategii, pewnej ogólnej strategii władzy. Innymi słowy, interesuje mnie to, jak (...) nowoczesne społeczeństwa zachodnie przyswajały sobie, począwszy od XVIII wieku, ów zasadniczy biologiczny fakt, że istota ludzka przynależy do określonego gatunku”¹⁷. Projekt badania biopolityki zostaje począwszy od czwartego wykładu włączony do szerszego kontekstu badań politycznych nad związkiem władzy i państwa. Stąd też pozornie tematyka biowładzy zaczyna ustępować analizie pojęcia urzędowania, zaś w *Narodzinach biopolityki* specyficznemu typowi urzędowania, jakim jest liberalny model i wizja państwa, zwłaszcza w dwóch jej wersjach – niemieckiego ordoliberalizmu i amerykańskiego antypaństwowego liberalizmu. *De facto* jednak głównym tematem wykładów Foucaulta niezmiennie jest polityka życia umieszczona na teoretycznym horyzoncie badań nad relacją państwa i mechanizmów władzy.

Istotnym z punktu widzenia nowatorstwa *Bezpieczeństwa, terytorium, populacji* oraz *Narodzin biopolityki* jest wykład z 1 lutego 1978 roku, w którym Foucault umieszcza problematykę biopolityczną w kontekście pojęcia „urządzenie”. Należy je rozumieć jako objęcie jednym terminem tych wszystkich mechanizmów władzy, które z jednej strony związane są z nowożytnym państwem, odpowiedzialne są za jego wykształcenie i rozwój, z drugiej zaś nakierowane są ciągle na kategorię populacji. Urządzenie jest dla państwa tym, „czym dla psychiatrii były owe techniki segregacji, dla systemu karnego zaś – techniki dyscyplinarne; tym, czym dla instytucji medycznych była biopolityka”¹⁸. Foucault za pomocą pojęcia „urządzenie” odpowiada tym krytykom, którzy zwracali jego uwagę na fakt, że w swych analizach władzy nigdy nie potraktował z należyтым zaangażowaniem państwa jako *nolens volens* kluczowej instytucji politycznej. Stąd począwszy od wykładu z 1 lutego 1978 roku Foucault bada historyczne etapy ewolucji urzędowania, łącząc je z analizą różnych typów władzy, od władzy pastoralnej charakterystycznej dla cywilizacji hebrajskiej a następnie adaptowanej przez chrześcijaństwo, poprzez choćby wyłonienie się kategorii racy stanu (przypomnijmy, że termin ten po raz pierwszy wychodzi spod pióra biskupa – używa go w 1547 roku bp Giovanni della Casa), po biopolitykę jako władzę sprawowaną nad populacją, aby następnie, już w ramach *Narodzin biopolityki*, przejść do badań nad liberalnym modelem urzędowania, które charaktery-

¹⁷ Ibidem, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, s. 23.

¹⁸ Ibidem, s. 137.

zuje się logiką oksymoroniczną ograniczania owego urzędowania. W ten sposób Foucault dochodzi w *Narodzinach biopolityki* do swoistego punktu kulminacyjnego, w którym to właśnie oksymoroniczne urzędowanie liberalne, które prezentuje się jako radykalne ograniczenie władzy i rządzenia nad ludźmi, staje się warunkiem możliwości nowego typu władzy, jakim jest biopolityka populacji. „Wraz z pojawieniem się ekonomii politycznej, wraz z wprowadzeniem zasady ograniczającej samą praktykę rządzenia, dokonuje się znacząca zmiana albo raczej podwojenie, albowiem to właśnie podmioty prawne, nad którymi sprawowana jest władza suwerenna, jawią się zarazem jako populacja, którą rząd powinien kierować. Właśnie w tym miejscu zaczyna swój bieg linia związana z organizacją „biopolityczną”. W grę wchodzi tu jednak ewidentnie proces dużo szerszy, narodziny nowego rozumu urządzającego. Liberalizm należy badać jako coś, co wyznacza ogólne ramy biopolityki”¹⁹. Współczesna liberalna cywilizacja zachodnia to cywilizacja biopolityczna.

2. Czy analizy i wnioski przedstawiane przez Michela Foucaulta w *Bezpieczeństwie, terytorium, populacji* oraz *Narodzinach biopolityki* mogą zostać uznane za uzasadnione? Czy nowoczesność jest organizowana przez liberalny model władzy, jaką jest biopolityka działająca zgodnie z ekonomiką panoptyczną? Aby odpowiedzieć na to pytanie – jakkolwiek powyższe rozważania dają już częściową odpowiedź – można przyjąć co najmniej dwie strategie. 1) Można na sposób filozoficzny starać się zbadać spójność koncepcji francuskiego filozofa, poziom ich siły inspirującej, ich ostrość krytyczną i wywrotową w stosunku do istniejącego reżimu władzy–wiedzy; można skonfrontować je z innymi koncepcjami i teoriami, można zastosować kryterium Michaela Oakeshotta i sprawdzić poziom ich radykalnego burzycielstwa. 2) Można też zastosować strategię samego Foucaulta i raczej empirycznie niż filozoficznie, raczej konkretnie niż ogólnie, raczej historycznie niż teoretycznie przyjrzeć się temu, jak na marginesach tego, co zwykliśmy uważać za domenę polityki czy władzy, pojawiają się „zdarzenia” dotąd nieobserwowane i „niemyślane”, nowe mechanizmy normalizacji, klasyfikacji, zwiększania produktywności ciał w ich wymiarze populacyjnym. Właśnie tą drugą strategią posłużyć się w tym artykule.

30 października 1967 roku Henry Beecher, szef Harvardzkiej Komisji zajmującej się etyczną stroną eksperymentowania na ludziach, wysłał wiadomość do Roberta Eberta, dziekana wydziału medycznego Uniwersytetu Harvarda, w której w oparciu o dyskusję z Josephem Murrayem, sławą światowego formatu w dziedzinie transplantologii, sugerował, że Komisja Harvardzka powinna zająć się przeformulowaniem definicji śmierci ze względu na fakt coraz większej liczby pacjentów wymagających leczenia transplantologicznego²⁰. 3 grudnia 1967 roku południo-

¹⁹ M. Foucault, *Narodziny biopolityki*, s. 46.

²⁰ P. Singer, *Rethinking Life and Death*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 24.

woafrykański chirurg Christiaan Barnard przeprowadził pierwszą w historii transplantację serca, otwierając tym samym techniczną możliwość przeszczepiania organów nieparzystych, takich jak serce czy wątroba i generując problem dawców takich zdrowych organów nieparzystych. W odpowiedzi na te dwa wydarzenia Robert Ebert powołał do życia tzw. Komisję Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Harvarda dla Zbadania Definicji Śmierci Mózgowej pod przewodnictwem Henry'ego Beechera. W wyniku prac Komisji przedstawiono roboczą wersję raportu końcowego Ebertowi, który w odpowiedzi na nią pisał do Beechera: „Chcielibyście przedefiniować śmierć, aby umożliwić pozyskiwanie odpowiednich organów dla osób wymagających transplantacji”²¹.

W niedługim czasie zaproponowana przez Komisję Harvardzką definicja śmierci jako śmierci mózgu lub pnia mózgu została przyjęta na obszarze całej cywilizacji zachodniej. Co prawda jeszcze w roku 1968 można było znaleźć w publikacjach naukowych definicję śmierci jako zupełnego i nieodwracalnego ustania krążenia, to konsens środowisk medycznych był już osiągnięty. Od tej pory śmierć człowieka była czymś zupełnie innym niż śmierć innych istot żywych. O ile przed zerwaniem z roku 1967 śmierć człowieka, psa czy dębu była tym samym, czyli ustaniem przepływu płynów życiowych, to po tej cezurze okazało się, że umrzeć dla człowieka oznacza coś zupełnie innego niż dla zwierząt czy roślin. Ta cicha rewolucja dokonała się właściwie bez żadnej opozycji. Głosy sprzeciwu nie padły nawet ze strony takich środowisk, jak Kościół katolicki czy katolicko zorientowani filozofowie i bioetycy; wprost przeciwnie, środowiska te poparły nową koncepcję śmierci człowieka. Obiektywnych powodów do sprzeciwu było jednak bardzo dużo.

Bardzo szybko, w dużej mierze dzięki doświadczeniom Japonii, która nie uznała nowej definicji śmierci i poddawała pacjentów z uszkodzonym mózgiem intensywnej opiece medycznej, okazało się, że nowo zdefiniowani zmarli są w stanie przeżyć nawet kilka lat, jeśli zapewni im się odpowiednią pomoc i terapię. Co więcej, w świecie nauki zaczęły pojawiać się doniesienia o kobietach w stanie śmierci mózgowej, które mimo swego stanu były zdolne donosić ciążę i urodzić zdrowe dzieci. Badania nad pacjentami, u których zdiagnozowano śmierć mózgu wykazywały, że u pacjentów tych funkcjonują procesy odżywiania, wydzielania, wydalania, wzrostu komórek, działa układ immunologiczny, który pokonuje infekcje, funkcjonuje gospodarka elektrolitowa. Z kolei badania mózgu pacjentów uznanych za zmarłych wskazywały, że u ok. 20% pacjentów można zaobserwować aktywność mózgu w badaniu elektroencefalogramem; u ok. 50% pacjentów można zaobserwować takie funkcje podwzgórza, jak wydzielanie hormonów antydiuretycznych czy regulowanie temperatury ciała; u ok. 20% pacjentów występuje hemodyna-

²¹ Ibidem, s. 26.

miczna reakcja na zabieg chirurgiczny pobrania organów – w czasie pobierania organów wzrasta ciśnienie krwi i tętno pacjentów, stąd podaje się im środki anestetyczno-logiczne, np. przeciwbólowe, aby pobrać narządy; u ok. 5% pacjentów występuje reakcja w czasie badania potencjałów słuchowych świadcząca o aktywności pnia mózgu; u ok. 5–20% pacjentów obserwuje się krążenie mózgowie; w pojedynczych przypadkach obserwuje się zdolność do oddychania bez respiratora przy ciśnieniu CO₂ większym niż 80 mmHg; natomiast w przypadku śmierci pnia mózgu badania wskazują, że w ok. 3,6% przypadków obserwuje się zapis elektroencefalogramu sugerujący występowanie świadomości analogicznej do stanu snu²².

Ta zasadnicza zmiana w rozumieniu śmierci i samego człowieka była możliwa jedynie w sytuacji rozwoju nauk o człowieku, zwłaszcza zaś takich gałęzi medycyny, jak transplantologia, czy neurologia oraz dzięki wprowadzeniu nowych metod badawczych, takich jak elektroencefalogram, rezonans magnetyczny czy pozytonowa emisyjna tomografia. Dzięki postępowi nauk o człowieku stały się możliwe nowe mechanizmy władzy biopolitycznej, które były w stanie dokonać redefinicji śmierci w celu zwiększenia produktywności ciał ludzkich nawet w ich ostatnich chwilach życia, aby mogły służyć jako rezerwuar organów dla innych ciał, które są za ich sprawą zdolne do funkcjonowania w obiegu zatrudnienia, handlu, produkcji, usług przez relatywnie długi czas. Z punktu widzenia populacji był to zabieg potęgujący jej żywotność, siłę, zdrowie, a jednocześnie eliminujący fizycznie ogromną liczbę ludzi całkowicie bezproduktywnych i będących przy tym obciążeniem dla mechanizmów rynkowych angażujących uprzednio swą energię do utrzymywania ich przy życiu.

Taka przemiana i zwiększenie produktywności populacji nie byłyby oczywiście możliwe, gdyby nie swoisty sojusz władzy i wiedzy. Redefinicja śmierci była bowiem ściśle związana z jednej strony z rozwojem medycyny, z drugiej zaś z rozwojem społeczeństwa kapitalistycznego charakterystycznego dla cywilizacji zachodniej oraz z towarzyszącym mu dyskursem liberalno-utylitarystycznym, który podkreślała po pierwsze wartość autonomii człowieka, po drugie zaś znaczenie użyteczności jako kryterium działania moralnego. Na przykładzie redefinicji śmierci widać więc znakomicie trafność twierdzeń Foucaulta z *Narodzin biopolityki*, że „liberalizm wyznacza ogólne ramy biopolityki”. Współczesna transplantologia działa bowiem i jest uzasadniania jedynie w liberalnej perspektywie deklaracji woli, uszanowania autonomii dawcy i jego najbliższych w dysponowaniu swymi organami „po śmierci” w celu ratowania innych, jeszcze użytecznych społecznie ludzi w imię logiki większego humanitaryzmu.

²² A. Joffe, *Are Recent Defences of the Brain Death Concept Adequate?*, „Bioethics” 2010, No. 2, vol. 24, s. 47–51.

Brak reakcji środowisk katolickich na zmianę definicji śmierci także pozostaje w zgodzie z liberalnym paradygmatem. Po pierwsze, biopolityczny akt redefinicji śmierci mógł dokonać się bez sprzeciwu, ponieważ zostało to umożliwione przez wcześniejszą liberalizację w samym kościele, którą przeprowadził Vaticanum Secundum w latach 1962–1965. To radykalne zerwanie w kościele katolickim było oczywiście bez związku z późniejszą decyzją biowładzy z roku 1967, ale jako kolejny etap umacniania liberalnej ramy cywilizacji zachodniej stało się warunkiem możliwości owego zerwania w dziedzinie medycyny. Coś, co w epoce prebiopolitycznej byłoby uznane przez Kościół katolicki za grzech śmiertelny morderstwa (na marginesie można zauważyć, że Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X nigdy nie zaakceptowało definicji śmierci mózgowej), w ramach liberalnej biopolityki uznawane jest za dar życia, który mogą złożyć dawcy organów i ich rodziny. Jakiej ekwilibrystyki filozoficznej wymagało to, aby stojący na arystotelesowsko-tomistycznym stanowisku jedności duszy i ciała Kościół katolicki przyjął kartezjański dualizm *res cogitans* i *res extensa*, który leży u podstaw nowej definicji śmierci, pozostaje oddzielnym pytaniem. W każdym razie, analizy Michela Foucaulta z *Bezpieczeństwa, terytorium, populacji* oraz *Narodzin biopolityki* są niezbędne dla zrozumienia nie tylko tej kwestii, ale i wszystkich procesów biopolitycznych zachodzących na marginesach mainstreamu oficjalnej polityki oraz do odpowiedzi na pytania zadane w tym artykule. Z tego względu należy przyjąć to wydawnictwo z pełną i merytorycznie uzasadnioną aprobatą.

Łukasz Dominiak (Toruń)



Polifonia powolnych przemian (Norbert Elias, *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, przeł. Tadeusz Zabłudowski i Kamil Markiewicz, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2011, s. 645)

Pisanie o Norbercie Eliasie (1897–1990) i jego pracach jest wyjątkowo kłopotliwe. Z najważniejszych tego przyczyn należy wskazać z jednej strony zasięg tematyki, a z drugiej fragmentaryczność i „ratalność” pojawiania się kolejnych części dorobku zmarłego 22 lata temu socjologa. Najlepszym tego przykładem jest omawiane w tym tekście główne dzieło Eliasza – *Über den Prozess der Zivilisa-*